



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Szesnastowieczne frazeologizmy z nazwami ptaków we współczesnej polszczyźnie

Author: Anna Ziemińska

Citation style: Ziemińska Anna. (2014). Szesnastowieczne frazeologizmy z nazwami ptaków we współczesnej polszczyźnie. W: J. Przyklenk (red.), "Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii. T. 5" (S. 55-67). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Szesnastowieczne frazeologizmy z nazwami ptaków we współczesnej polszczyźnie

ANNA ZIEMBIŃSKA, Katowice

Ponad 120 frazeologizmów¹ z nazwami ptaków, funkcjonujących w polszczyźnie szesnastowiecznej, notują SXVP i NKP. Z tak bogatego zasobu współczesny język polski zachował, według USJP, zaledwie 11 jednostek, spośród których większość funkcjonuje dziś w mniej lub bardziej zmienionej formie: *pieczone gołąbki nie lecą (nie wlecą) same do gąbki* (odpowiednik szesnastowiecznego *nie przyleci do gęby gołąb upieczony*), *daj kurze grzędę, a ona: wyżej siędę* (szesnastowieczne: *na grzędkę się jako kur nigdy nie wspinają // dobrze mówią: dano kurowi grzędę, a on wieże chce*), *jajko (chce być) mądrzejsze od kury, jajko kurę uczy* (szesnastowieczne: *prostack doktora uczy, jaje chce być mędrsze niż jego mać kokosz // mędrsze się jajca najdują, niż kokoszy, które ich naległy*), *jedna jaskółka nie czyni wiosny* (szesnastowieczne: *nie czyni, jako mówią, jedna jaskółka wiosny // jedna jaskółka wiosny nie uczyni*), *kruk krukowi oka nie wykole* (szesnastowieczne: *kruk krukowi oka nie wyktuje*), *łabędzi śpiew* (szesnastowieczne: *łabęcia piosneczka*), *biały kruk, zbijać bąki* (szesnastowieczne: *bąki strzelać*),

¹ Przyjmuję tu, za A. Nowakowską, szerokie rozumienie frazeologizmu jako „stosunkowo stabilnego, odtwarzalnego połączenia wyrazów, charakteryzującego się obrazowością, asumarycznością semantyczną i ekspresywnością” (Nowakowska, 2005: 23). Umożliwia to uczynienie przedmiotem badań jednostek uznawanych przez niektórych uczonych za leżące poza zakresem zainteresowań frazeologii, takich jak przysłowia i konstrukcje porównawcze.

² W odniesieniu do źródeł, z których korzystam, stosuję skrót – zob. s. 66.

wyglądać (pragnąć // łaknąć // czekać) czego jak kania dżdżu (a. deszczu) (szesnastowieczne: *czeka jako kania dżdżu*) oraz opatrzony kwalifikatorem: książkowy frazeologizm *kura znosząca złote jajka* (szesnastowieczne: *umarła już kokosz, która złote jajca niosta*) i *szpakami karmiony* z kwalifikatorem: przestarzały (szesnastowieczne: *karmion ten wronami // wronami tuczony*).

Owa szczupłość odziedziczonego z XVI wieku zasobu frazeologicznego nie powinna jednak dziwić, wynika bowiem zarówno z pewnych tendencji rozwojowych języka w ogóle, jak i ze specyfiki dzisiejszej polszczyzny. Marian Kucała zauważa, że „rozwój frazeologii następuje w dziejach języka szybciej niż powstawanie i rozwój samych wyrazów, a więc zgodnie z ogólną prawidłowością rozwoju polegającą na tym, że szybciej zmieniają się rzeczy złożone niż ich części składowe” (1973: 192). Dotyczy to, zdaniem autora, zwłaszcza frazeologii o charakterze potocznym oraz frazeologii ekspresywno-impresywniej, co wiąże się zapewne z faktem, że pod wpływem częstego użycia traci ona swoją ekspresywność, jej zasób musi więc być nieustannie odświeżany.

Frazeologia motywowana światem natury ma dziś w ogólnym języku polskim charakter regresywny (Bajerowa, 1980)³. W obliczu postępującej urbanizacji i technicyzacji życia, która sprawia, że przyroda, zwłaszcza ta związana ze wsią, staje się dla przeciętnego użytkownika języka coraz bardziej odległą sferą, zanika wiele frazeologizmów, które od kilkuset lat trwały w polszczyźnie⁴. Także przysłowia, które w zebranych tutaj materiale szesnastowiecznym są najliczniej reprezentowaną grupą frazeologizmów, mają dziś tendencję do wycofywania się z języka.

Według Danuty Buttler (1989: 336) przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w czynnikach natury socjologicznej (zaniżyły przysłowia związane z obyczajowością ludową oraz wiejskimi

³ Inaczej jednak przedstawia się sytuacja frazeologii motywowanej światem przyrody w innych odmianach polszczyzny (por. Nowakowska, 2005: 159).

⁴ Część opisanych tu frazeologizmów szesnastowiecznych przetrwała zapewne w różnych gwarach. Książka M. Raka (2007) dokumentująca frazeologię gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza wymienia niektóre z nich, można więc sądzić, że podobnie jest w gwarach innych regionów Polski.

realiami), w zmianach potocznego sposobu wypowiedzania się (przysłowie jest uważane za wyraz naiwnej refleksji, brzmi archaicznie w ustach mówiącego) oraz wieloznaczności i niezrozumiałości pewnych jednostek. Z szesnastowiecznego zbioru przysłów, w których pojawiają się nazwy ptaków, polszczyzna zachowała, według USJP, tylko następujące jednostki: *pieczone gołąbki nie lecą (nie wleczą) same do gąbki; daj kurze grzędę, a ona: wyżej siędę; jajko (chce być) mądrzejsze od kury; jedna jaskółka nie czyni wiosny; kruk krukowi oka nie wykole.*

Z pracy Alicji Nowakowskiej (2005: 147) wynika, że przysłowia motywowane światem przyrody, które przetrwały do dziś w języku polskim, cechuje prostota budowy syntaktycznej oraz krótkość i jednoznaczność wynikająca z oczywistości sytuacji w nich przedstawionych. Trwałości paremii sprzyja także zrozumiałość jej składników (leksemów) oraz jej wartość brzmieniowa – rym, rytm. Dotyczy to również innych typów frazeologizmów: stabilne jednostki charakteryzują się przejrzystą (zrozumiałą) motywacją, plastycznym obrazowaniem, jednoznacznym wartościowaniem, a często także dużym ładunkiem ekspresji (Nowakowska, 2005: 154–156). Oczywiście ważnym czynnikiem zwiększającym szanse przetrwania danego frazeologizmu jest częstość jego występowania (użycia). Według Agnieszki Jawór (2009: 61), im więcej odmian leksykalnych bądź gramatycznych (wariantów) ma dany frazeologizm, tym silniejsza jego pozycja w języku, a więc tym bardziej pewne, że zdoła on przetrwać.

Zachowane we współczesnym języku polskim szesnastowieczne przysłowia z nazwami ptaków charakteryzują się rzeczywiście prostą budową składniową. Mają one formę zdań pojedynczych (5–7 wyrazowych), o wyrazistym rytmie, w dwóch przypadkach wzmocnionych dodatkowo rymem (a więc prostych do zapamiętania). Ponadto ich skład leksykalny jest przeważnie zrozumiały dla przeciętnego użytkownika polszczyzny – frazeologizmy te przeszły bowiem modyfikacje, skutkiem których pewne wyrazy, dziś brzmiące archaicznie, zostały w nich zastąpione na przestrzeni wieków innymi leksemami. I tak, *łabędzią piosneczkę zastąpił łabędzi śpiew, zamiast kokoszy która złote jajca niosła, występuje kura znosząca*

złote jajka (1851⁵. NKP I 819), a na miejscu przysłowia *jaje chce być mądrsze niż jego mać kokosz*, pojawiło się: *jajko (chce być) mądrzejsze od kury* (1948. Wiech. GjG, 22. NKP I 816). Podobnie *kura* i *grządkę* z przysłowia *Na grządkę się jako kur nigdy nie wspinają* zastąpiły *kura* i *grzęda* (*kur* w znaczeniu 'kogut' funkcjonuje dziś tylko w kilku wyrażeniach i zwrotach – np. *czerwony kur, kur zapał, grządkka* natomiast oznacza 'miejsce, na którym sadi się kwiaty i warzywa' a nie 'małą grzędę').

Wszystkie funkcjonujące dziś w polszczyźnie postaci analizowanych frazeologizmów pochodzą z XIX lub XX wieku. Jednakże niektóre z nich zachowały pewne archaicznie brzmiące formy. Frazeologizm *wyglądać (czekać // taknąć // pragnąć) czego jak kania dżdżu* zawiera nieużywaną już formę dopełniacza rzeczownika *deszcz*, którego mianownik brzmiał kiedyś *deżdż* (należy wspomnieć jednak, że istnieje także wariant tego frazeologizmu z formą *deszczu*). W przysłowiu: *pieczone gołąbki nie lecą (nie wlecą) same do gąbki*. (1859. Wal. Łoziński, ZD, 16. NKP I 699), *gąbka* to nieużywane dziś zdrobnienie leksemu *gęba*, natomiast we frazeologizmie *daj kurze grzędę, ona: wyżej siędę* (1906. Gomulicki, WNM, 276. NKP I 253) pojawia się forma *siędę* zamiast standardowej dziś *siądę*. Widocznie jednak względy brzmieniowe (obecność rymu) zadecydowały o przetrwaniu frazeologizmów w takiej właśnie postaci i zaniku bardziej przejrzystych semantycznie form (np. *Pieczony gołąb nikomu do gęby nie przyleci*. NKP I 699). Oczywiście nie należy zapominać, że przykłady szesnastowiecznych frazeologizmów, jakimi dysponują badacze, pochodzą z dzieł literackich, w których, jeśli nie pojawiły się po raz pierwszy, to zapewne zostały poddane obróbce i literacko przetworzone, używana na co dzień forma frazeologizmu mogła być nieco inna.

Zachowane jednostki cechuje także wyrazista obrazowość i duża frekwencja tekstowa na przestrzeni wieków⁶. Przysłowie *kruk krukowi oka nie wykole* wykazuje dużą wariantywność: w NKP wystę-

⁵ Przy niektórych frazeologizmach, przywołanych za NKP, podano najwcześniejszą datę poświadczającą występowanie frazeologizmu w dzisiejszej postaci.

⁶ Liczba przykładów użycia danej jednostki frazeologicznej podawana jest za NKP.

puje ono aż w 5 wariantach (m.in. *wrona wronie oka nie wyktuje*), przy czym w grupie, do której należy jego szesnastowieczna postać, odnotowano 33 poświadczenia tekstowe od XVII do XX wieku (obok formy *kruk krukowi oka nie wykole* odnotowanej po raz pierwszy w 1671 roku pojawiają się także *kruk krukowi oka nie wydziobie // wyktuje* – po raz ostatni odnotowane w 1868 roku), łącznie we wszystkich wariantach jest ich 43. O przetrwaniu przysłowia w formie, w jakiej funkcjonuje ono dziś, zadecydowały zapewne jej walory brzmieniowe (aliteracje: *kruk krukowi oka nie wykole* ułatwiają zapamiętywanie i nadają frazie melodyjność, która jest ważną właściwością wielu przysłów; czasownik *wykole* jest łatwiejszy do wymówienia od szesnastowiecznego *wyktuje*). Dla porównania nieobecne dziś w języku polskim przysłowie *kiedy kruk kruka ktuje, pewnie głodne lato czuje* miało 1 wariant, a NKP rejestruje tylko 4 jego poświadczenia tekstowe. Kolejne zachowane przysłowie – *daj kurze grzędę, ona: wyżej siędę* funkcjonowało w 4 wariantach, NKP podaje aż 60 jego poświadczeń tekstowych. Obecna forma pochodzi z 1875 roku i jest kontynuantem szesnastowiecznego przysłowia, znanego z zapisu w *Zwierzyńcu* M. Reja: *Na grządkę się jako kur nigdy nie wspinają* (wariant *dano kurowi grzędę, a on wieże chce zanikł* – być może ze względu na archaiczną nazwę koguta – *kur*, która nie została zastąpiona przez leksem *kura*).

Przysłowie *jedna jaskółka nie czyni wiosny* miało 3 warianty, w NKP odnotowano 59 jego poświadczeń tekstowych. Funkcjonuje ono dziś w formie w niewielkim tylko stopniu różniącej się od znanych szesnastowiecznych zapisów. Z kolei frazeologizm *pieczone gołąbki nie lecą (nie wlecą) same do gąbki* miał według NKP także 3 warianty, zarejestrowano zaś aż 63 jego poświadczenia tekstowe, przy czym zarówno dzisiejsza, jak i szesnastowieczna jego postać należą do najliczniejszej grupy (46 przykładów), cechującej się dużą różnorodnością form (m.in. *pieczone // smażone // utytułowane gołąbki nie wlecą // lecą // padają // nie przyleciały // nie spadają // nie przyjdą // przylecą // nie wlecą // nie pójda // wpadły // polecą // idą // bieżą // spadały // nie wpadną same do gąbki // gęby // ust obok nie przyleci // nie wpadnie do gęby gołąb // wróbl upieczony*). Zachowane w polszczyźnie przysłowia *jajko (chce być) mądrzejsze od kury* oraz *jajko kure*

uczy to kontynuanty 2 (z 3) wariantów frazeologizmu *jaje chce być mędrsze niż kokosz*. Forma *jajko (chce być) mądrzejsze od kury*, umieszczona w NKP z datą 1948 (Wiech, GjG, 22), kontynuuje szesnastowieczną postać frazeologizmu: *jajko kurę uczy*, należy natomiast do młodszej, dziewiętnastowiecznej linii. Ogółem w NKP odnotowano 65 poświadczeń tekstowych tego przysłowia.

Mniejszą frekwencję tekstową miało na przestrzeni wieków wyrażenie *biały kruk* (27 poświadczeń), jednak o jego przetrwaniu zadecydowała zapewne specjalizacja znaczeniowa, jakiej uległ ten frazeologizm (pierwotnie oznaczał 'coś rzadkiego w ogóle', dziś jest jedynym rozpowszechnionym frazeologizmem oznaczającym rzadką książkę).

Analiza materiału szesnastowiecznego pozwala wskazać jeszcze jedną tendencję w rozwoju polskiej frazeologii: stosunkowo trwały charakter mają spolszczone jednostki wywodzące się z łaciny oraz te, które oparte są na motywach baśniowych czy legendarnych. Wśród zachowanych we współczesnej polszczyźnie frazeologizmów z nazwami ptaków ponad połowa (6) ma taki właśnie charakter: cztery to zaadaptowane greckie lub łacińskie jednostki: *jedna jaskółka nie czyni wiosny*, *kruk krukowi oka nie wykole*, *łabędzi śpiew*, *biały kruk*, dwa nawiązują z kolei do przekazów literackich: *pieczone gołąbki nie lecą (nie wlecą) same do gąbki*, *kura znosząca złote jajka*. Dla porównania w materiale szesnastowiecznym odnotowano 12 takich jednostek. Trwałe okazują się nawet te spośród nich, które miały w ciągu wieków stosunkowo niewielką frekwencję tekstową – np. *łabędzi śpiew* (20 przykładów użycia, 2 warianty), *kura znosząca złote jajka* (26 przykładów, ale aż 6 wariantów, postać współczesna frazeologizmu odnotowana po raz pierwszy w 1851 roku).

Nie przetrwały jedynie takie jednostki pochodzenia baśniowego czy antycznego, które wykazywały szczególnie niską frekwencję tekstową i brak wariantów (*i kruk, by milczał, więcej by jadł*: 3 przykłady użycia, *złego kruka gorsze jajca*: także 3 przykłady). Współczesna polszczyzna nie przechowała także odpowiednika frazeologizmu bliższego łacińskiemu oryginałowi *rara avis (in terris nigroque similima cycno)*: *rzadka rzecz, czarny łabędź // rzadka jak rzadko czarnego łabędzia maść ujrzyć*. Stało się tak prawdopodobnie ze względu na

jego niską, w porównaniu z *białym krukiem*, frekwencję tekstową (zaledwie 5 przykładów użycia), a także na fakt, że wraz z odkryciem czarnego łabędzia (*cygnus atratus*) w Australii ptak ten przestał być czymś zaskakującym, w przeciwieństwie do białego kruka (wyrażenie *biały kruk* pozostaje w świadomości potocznej oksymoronem).

Analiza szesnastowiecznych frazeologizmów z nazwami ptaków, które nie przetrwały w języku do czasów współczesnych, pozwala stwierdzić, że zanikły także jednostki odwołujące się do nieznanych dziś szerzej elementów ówczesnej kultury materialnej i duchowej (zwyczajów, wierzeń, praktyk, zachowań). Brak więc w dzisiejszej polszczyźnie większości frazeologizmów nawiązujących do dawnych technik polowań i bogatej kultury myśliwskiej tego okresu. Upadek ptasznictwa i sokolnictwa, do którego doprowadziło m.in. upowszechnienie broni palnej (Dynak, 1993: 109), sprawił, że większość szesnastowiecznych jednostek odwołujących się do realiów związanych z polowaniami na ptaki (łowienie za pomocą siideł, sieci, samolówek, ptaków myśliwskich) straciła aktualność już w XVII–XVIII wieku. Jedynym reliktem tego typu frazeologii jest zwrot *zbijać bąki*, który swoją trwałość zawdzięcza zapewne przypisywanej mu błędnej motywacji. *Bąk* we współczesnym języku polskim jest przede wszystkim nazwą owada, ptak o tej nazwie jest znany węższemu gronu użytkowników polszczyzny. *Zbijanie bąków* jest więc interpretowane raczej jako zabijanie owadów z nudy, znajomość prawdziwej motywacji (strzelanie do ptaka bąka jako bezsensowna czynność) jest ograniczona. Szesnastowieczna postać tego frazeologizmu brzmiała *bąki strzelać // za bąkami chodzić*. Forma *bąki zbijać* w znaczeniu ‘próżnować’, pojawiająca się po raz pierwszy w NKP z datą 1844, wyparła dawniejsze *bąki strzelać* (*bąka strzelić*), które nabrało nowego znaczenia ‘zrobić głupstwo, błąd’. Frazeologizm ten miał na przestrzeni wieków wysoką frekwencję tekstową (65), przy czym NKP podaje aż 6 wariantów, w których występował (najwięcej – 29 przykładów użycia ma wariant *bąki strzelać*; *bąki zbijać* jest drugi pod względem liczebności – ma ich 18).

Pozostałe szesnastowieczne frazeologizmy z nazwami ptaków, odwołujące się do realiów myśliwskich, miały niską frekwencję

tekstową. Fakt ten nie dziwi, gdyż – jak zostało wspomniane – metody polowań, do których nawiązują te jednostki, uchodziły za przestarzałe już w XVII–XVIII wieku. Ponieważ motywacja tych związków stała się wcześniej nieczytelna i straciły one podstawowy dla frazeologizmu walor obrazowości, musiały zostać zastąpione innymi jednostkami. I tak na przykład NKP rejestruje zaledwie 2 poświadczenia tekstowe zwrotu *dudka za wiechą utowić* oznaczającego ‘nabrać naiwnego’ (częstszy był wariant tego frazeologizmu brzmiący: *tak każdy dudki łowi*, który nie odwoływał się do konkretnego sposobu polowania – 17 przykładów), a przysłowie [Ludzie] *sobie dzbanem, chartem, jastrzębem i innymi upominki przyjaźń jedną* występuje w takiej postaci w NKP zaledwie 4 razy (dla porównania jego drugi wariant *czapką, chlebem i solą ludzie ludzi niewolą* został odnotowany w NKP aż 32 razy), podarunek z jastrzębia stracił bowiem znaczenie wraz z zanikiem sokolnictwa.

Nietrwale okazały się również frazeologizmy, u których podstawy legły rozpowszechnione niegdyś wierzenia związane z ptakami. Wyjątek stanowi porównanie *czekać (taknąć // wyglądać // pragnąć) jak(o) kania dżdżu* (8 wariantów, 54 poświadczenia), o którego trwałości zadecydowała być może także jego wtórna, błędna motywacja (jak w przypadku frazeologizmu *zbijać bąki*⁷). Nawet bowiem autorzy słowników – Stanisław Skorupka i Witold Doroszewski umieszczają tę jednostkę pod hasłem *kania* ‘grzyb’, utrwalając w ten sposób nieprawidłowe przekonanie, że porównanie to opiera się na obrazie grzyba potrzebującego do wzrostu wody⁸. Ponieważ *kania* nie jest prototypowym ptakiem, a wielu użytkownikom polszczyzny nazwa *kania* kojarzy się dziś raczej z grzybem, taka wtórna motywacja okazała się korzystna dla trwałości frazeologizmu, podobnie jak stało się w przypadku zwrotu *zbijać bąki*, gdzie ptaka bąka utożsamiono z bardziej popularnym owadem. Innym frazeologizmem odwołującym się do dawnych wierzeń, notowanym przez USJP, choć już z kwalifikatorem przestarzały, jest *szpakami karmiony* (‘przebie-

⁷ Frazeologizm ten może się jednak odnosić także do jakiejś popularnej w średniowieczu legendy.

⁸ Problem ten poruszono na stronie Rady Języka Polskiego: http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=681.

gły, sprytny, mądry'). O jego przetrwaniu do czasów współczesnych zadecydowała silna wariantywność (obok wariantu *szpakami karmiony* odnotowanego po raz pierwszy w 1731 roku i mającego najwięcej poświadczeń tekstowych istniały także *bazantami // wronami // kosami karmiony*) i duża liczba poświadczeń tekstowych (50 w NKP).

Nie przetrwało natomiast wiele jednostek o archaicznym składzie leksykalnym (dotyczy to nie tylko frazeologizmów myśliwskich) lub niskiej frekwencji tekstowej, np. *umizga się jako czapla w kobiele* ('przymla się, prosi o litość'), *stary ćwik* ('spryciarz'), *by (a. jako) jastrząb po skwarnie* ('bardzo głodny'), *a wrona ma przekwinty* ('i wrona ma swoje przysmaki'), *jako kuropatwy do saku iść* ('znaleźć się w pułapce, sytuacji bez wyjścia') itp.

Choć większość funkcjonujących w XVI wieku frazeologizmów zanikła, jak się wydaje, bezpowrotnie, we współczesnej polszczyźnie odnaleźć można jednostki o podobnym znaczeniu i obrazowaniu. I tak, porównaniu *rozmkoty jako zmokła kokosz* odpowiada dzisiejsze *wyglądać jak zmokła kura*, *stary wróbel* ('spryciarz') to dawny *stary ćwik*. Z bogatego niegdyś zbioru frazeologizmów z nazwą ptaka *dudek* do czasów współczesnych przetrwały dwa, oba zresztą nieotowane w XVI wieku: *wystrychnąć kogoś na dudka* (1806) i *każdy dudek ma swój czubek* (1632). Pierwszy z nich nie ma wprawdzie odpowiednika szesnastowiecznego, ale *dudek* jest tu konceptualizowany jako głupiec, tak jak w szesnastowiecznych *dudka za wiechą utowić*, czy *wyjść na dudka*⁹. Drugi wykorzystuje z kolei ważną cechę fizyczną tego ptaka (posiadanie czubka) – pojawiającą się również w takich jednostkach, jak *nie pomoże dudkowi czubek z pstrociami*, czy *ma-ć też dudaszek czubek i pstrociny...* Warto wspomnieć, że funkcjonujące dziś frazeologizmy z nazwą *dudek* miały, jak wskazuje analiza materiału NKP, znacznie więcej poświadczeń tekstowych (odpowiednio 30 i 26) niż zaginione szesnastowieczne jednostki (4, 4, 20, 7 i 11).

⁹ Już SXVI obok znaczenia *dudek* 'gatunek ptaka', notuje *dudek* 'głupiec, błazen'. Owo drugie znaczenie wyewoluowało zapewne z nazwy ptaka, którego, jak wskazuje frazeologia, konceptualizowano jako głupiego, naiwnego.

Konfrontacja zbioru szesnastowiecznych frazeologizmów z nazwami ptaków ze współczesnym zasobem polszczyzny pozwala stwierdzić, że do czasów współczesnych przetrwały przede wszystkim frazeologizmy o zrozumiałym składzie leksykalnym, łatwe do zapamiętania (krótkie, rymowane, z aliteracjami), o proveniencji baśniowej lub antycznej i dużej liczbie poświadczeń tekstowych (co najmniej 20 do ponad 60) oraz wariantywności. Nietrwale okazały się natomiast jednostki z archaicznymi, nieznanymi dziś przeciętnemu użytkownikowi polszczyzny komponentami leksykalnymi, związki odnoszące się do nieczytelnej dziś warstwy obyczajowej (zwłaszcza technik łowieckich – *jako kuropatwy do saku iść* itp. i wierzeń – *wrona woła deszczu; kraczą sroki, dawając znać gości* itp.), jednostki o skomplikowanej budowie składniowej (zbyt długie a pozbawione rymów, aliteracji ułatwiających zapamiętywanie), odnoszące się do niepopularnych dziś wartości oraz te, które z nieznanych względów nie przyjęły się w języku (były rzadko powtarzane, nie miały wielu wariantów).

Współczesny język polski zachował jedynie około 10% analizowanej tu gałęzi szesnastowiecznej frazeologii, co pozostaje w zgodzie z podzielanym przez wielu badaczy przekonaniem o szybkości przemian, jakie następują w tej właśnie dziedzinie języka i związanej z nią nietrwałości zasobu frazeologicznego. Otwarte pozostaje pytanie, jaki jest stosunek całej funkcjonującej dziś frazeologii opartej na nazwach ptaków do jej zasobu szesnastowiecznego, można jednak chyba z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuścić, że współczesna polszczyzna jest pod tym względem uboższa, świat ptaków staje się bowiem coraz bardziej obcy przeciętnemu użytkownikowi języka i nie jest źródłem nowych metafor i frazeologizmów.

Tabela 1

Wybrane szesnastowieczne frazeologizmy z nazwami ptaków

Postać XVI-wieczna frazeologizmu	Postać współczesna frazeologizmu	Liczba wariantów (za NKP)	Liczba poświadczeń tekstowych (za NKP)	Poświadczenie w USJP
<i>bąki strzelać</i>	<i>zbijać bąki</i>	6	65	+
<i>jaje chce być mędrsze niż jego mać kokosz // mędrsze się jajca najdują, niż kokoszy, które ich naległy</i>	<i>jajko (chce być) mądrzejsze od kury // jajko kurę uczy</i>	3	65	+
<i>nie przyleci do gęby gołąb pieczony</i>	<i>pieczone gołąbki nie lecą (nie wlecą) same do gąbki</i>	3	63	+
<i>na grzędkę się jako kur nigdy nie wspinają // dobrze mówią: dano kurowi grzędę, a on wieże chce</i>	<i>daj kurze grzędę, a ona: wyżej siędę</i>	4	60	+
<i>jedna jaskółka wiosny nie uczyni</i>	<i>jedna jaskółka nie czyni wiosny</i>	3	59	+
<i>czeka jak(o) kania dżdżu</i>	–	8	54	–
<i>wronami tuczony // karmion ten wronami</i>	<i>szpakami karmiony</i>	4	50	+
<i>kruk krukowi oka nie wytkuje</i>	<i>kruk krukowi oka nie wykole</i>	5	43	+
<i>kruk biały</i>	<i>biały kruk</i>	1	27	+
<i>umarła już kokosz, która złote jajca niosła</i>	<i>kura znosząca złote jajka</i>	6	26	+
<i>acz więc bywa bieda tej kokoszy, na której jastrząba łowią</i>	–	1	23	–
<i>wrona woła deszczu</i>	–	1	23	–
<i>kraczą sroki, dawając znać gości</i>	–	4	21	–
<i>łabędzia piosneczka</i>	<i>łabędzi śpiew</i>	2	20	+
<i>godna głowa czarnej kokoszy</i>	–	1	17	–
<i>jako kuropatwy do saku iść</i>	–	1	12	–
<i>umizga się jako czapla w kobielu</i>	–	2	10	–
<i>a wrona ma przekwinty</i>	–	1	6	–
<i>rzadka rzecz, czarny łabędź</i>	–	1	5	–
<i>sokół nietowny za prostą kanię stoi</i>	–	1	4	–

Źródła i literatura

Źródła

- Dubisz S., red., 2003: *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. 1–4. Warszawa – **USJP**.
- Krzyżanowski J., red., 1969–1978: *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*. T. 1–4. Warszawa – **NKP**.
- Mayenowa M.R., red., 1966–(2012): *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 1–(36). Wrocław–Warszawa–Kraków – **SXVI**.

Literatura

- Bajerowa I., 1980: *Wpływ techniki na ewolucję języka polskiego*. Kraków.
- Buttler D., 1989: *Zapomniane frazeologizmy polskie XIX wieku*. „Przegląd Humanistyczny”, nr 8–9, s. 155–161.
- Dynak W., 1993: *Łowy, łowcy i zwierzyna w przysłowiach polskich*. Wrocław.
- Jawór A., 2009: *O badaniach polskiej frazeologii historycznej*. W: *Zielonogórskie seminaria językoznawcze 2006–2007*. Red. M. Hawrysz. Zielona Góra, s. 57–67.
- Kucała M., 1973: *Wyrażenia i zwroty średniowieczne we współczesnej polszczyźnie*. „Poradnik Językowy”, nr 1, s. 184–194.
- Nowakowska A., 2005: *Świat roślin w polskiej frazeologii*. Wrocław.
- Rada Języka Polskiego, 2012: *Łaknąć jak kania dżdżu*. Dostępne w Internecie: http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=681 [data dostępu: 1.10.].
- Rak M., 2007: *Językowo-kulturowy obraz zwierząt utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza (na tle porównawczym)*. Kraków.

Anna Ziemińska

Sixteenth century idiomatic expressions with the names of birds
in contemporary Polish

Abstract

The subject of the article is sixteenth century idiomatic expressions with the names of birds functioning in contemporary Polish. Eleven units of that time were noted down, which in comparison to the sixteenth century composition of that idiom branch (about 120 units) constitutes almost ten per cent. What survived included above all idiomatic expressions having a comprehensible lexical composition, easy to remember (short, rhymed, with alliterations), and of a fabulous or ancient provenance, as well as represented by big textual frequency (at least 20 to over 60 entries) and variancy. Unstable, on the other hand, appeared those units with archaic lexical components, referring to the conventional layer that is not clear nowadays (especially fishing techniques and beliefs), having a complex syntactic structure (too long, and devoid of rhymes and alliterations) as well as those that were not accepted in a language for unknown reasons (they were rarely repeated, and had little variants).

Анна Зембиньска

Фразеологизмы XVI века, включающие названия птиц,
в современном польском языке

Резюме

Предметом анализа в статье являются включающие названия птиц фразеологизмы XVI века, которые функционируют в современном польском языке. Было отмечено 11 таких единиц, что по сравнению с состоянием этой области фразеологии в XVI столетии (около 120 единиц) составляет менее десяти процентов. До сих пор сохранились прежде всего фразеологизмы с понятным лексическим составом, легко запоминающиеся (короткие, рифмованные, с аллитерациями), происходящие из сказок или античности, а также с большой текстовой частотностью (по крайней мере от 20 до более 60 употреблений) и вариативностью. В свою очередь, недолговечными оказались единицы с архаическими лексическими компонентами, относящиеся к неясным сегодня обычаям (особенно техникам охоты и верованиям), со сложным синтаксическим строением (слишком длинные, без рифм и аллитераций), а также те, которые по неизвестным причинам не принялись в языке (редко повторялись, не имели многих вариантов).